

## UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 18 kwietnia 2013 roku, M. K. wniósł o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia przez niego oświadczenia o odrzuceniu spadku po A. K. (1) oraz o uznanie, że złożone przez niego przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku było skuteczne. W uzasadnieniu wniosku M. K. wskazał, że do dnia 26 lutego 2013 pozostawał pod wpływem błędu co do tego, że nie nadszedł jeszcze czas do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, gdyż w trakcie trwania postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po A. K. (1) uważał, że spadek należy się na podstawie testamentu ustnego spadkobiercom testamentowym, zaś w dniu 27 lutego 2013 roku złożył przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po A. K. (1).

Postanowieniem z dnia 6 września 2013 roku, sygn. akt VIII Ns 144/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił wniosek M. K. oraz ustalił, że każdy z uczestników postępowania ponosi jego koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

(postanowienie k. 76)

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu I instancji były następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 5 sierpnia 2011 roku wnioskodawca M. K. złożył w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wniosek o stwierdzenie, że spadek po zmarłej A. K. (1) nabyli na podstawie testamentu ustnego A. K. (2) i P. K.. Wnioskodawca był reprezentowany przez adwokata. Uczestnicy tego postępowania – A. K. (3) i D. K. – od samego początku kwestionowali ważność tego testamentu i wnosili o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy.

Postanowieniem z dnia 22 marca 2012 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII Ns 88/11, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po A. K. (1) na podstawie ustawy nabyli: syn M. K. w 1/2 części oraz wnuki A. K. (3) i D. K. po 1/4 części każdy z nich.

M. K. był obecny przy ogłoszeniu powyższego postanowienia. W dniu 23 marca 2012 roku M. K. złożył wniosek o sporządzenie jego pisemnego uzasadnienia i doręczenie jego odpisu wraz z uzasadnieniem. Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi M. K. w dniu 27 kwietnia 2012 roku, a nadto w dniu 19 kwietnia 2012 roku M. K. wydano na jego wniosek kserokopię uzasadnienia.

W pisemnym uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że testament ustny, na który powoływał się wnioskodawca, jest nieważny, zaś zmarła nie pozostawiła innych testamentów, dlatego nastąpiło po niej dziedziczenie w reżimie ustawowym.

W dniu 11 maja 2012 roku M. K. zaskarżył powyższe orzeczenie apelacją, zaś sprawę zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Łodzi pod sygn. akt III Ca 884/12.

W dniu 27 lutego 2013 roku M. K. złożył przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po swojej matce A. K. (1).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawca – w celu uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku – nie może skutecznie powoływać się na błąd co do tytułu swojego powołania do spadku oraz na błąd co do rozpoczęcia biegu terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 1015 § 1 k.c. oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swojego powołania. Termin ten jest terminem zawitym, którego nie można przywrócić, a dla rozpoczęcia jego biegu nie jest istotna świadomość, że termin ten zaczął biec, lecz świadomość okoliczności uzasadniającej powołanie do spadku spadkobiercy. Termin ten zaczyna biec z dniem, w którym spadkobierca czy to ustawowy, czy to testamentowy, dowiedział się z właściwego źródła o tym, że testament jest nieważny, przy czym w grę wchodzi tu informacja z miarodajnego źródła, np.

poinformowanie o nieważności testamentu – po jego otwarciu i ogłoszeniu – przez sąd spadku. W tym kontekście Sąd I instancji przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1991 roku, sygn. akt III CZP 75/90. Rozważania te doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po A. K. (1) zaczął biec dla M. K. najpóźniej od dnia 22 marca 2012 roku, tj. od dnia, w którym nastąpiło ogłoszenie orzeczenia sądu spadku o stwierdzeniu nabycia spadku po A. K. (1), na którym to ogłoszeniu wnioskodawca był obecny. W ocenie Sądu I instancji ogłoszenie postanowienia przez sąd spadku stanowiło dla wnioskodawcy właściwe i miarodajne źródło informacji o tytule jego powołania do spadku, dlatego w chwili ogłoszenia tego postanowienia ustał błąd, w którym wnioskodawca pozostawał co do tytułu swojego powołania do spadku. Wówczas M. K. nie mógł mieć już usprawiedliwionego przekonania, że testament ustny A. K. (1) jest ważny. Zatem od tego dnia, tj. 22 marca 2012 roku, zaczął biec dla wnioskodawcy określony w art. 1015 § 1 k.c. sześciomiesięczny termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, jak też wynikający z art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 88 § 2 k.c. roczny termin do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia w tym przedmiocie. Tymczasem wnioskodawca oświadczenie o odrzuceniu spadku złożył przed notariuszem w dniu 27 lutego 2013 roku, zaś wniosek o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku złożył w dniu 18 kwietnia 2013 roku, a więc z uchybieniem obu wskazanych wyżej terminów.

Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, że nie mogą być uznane za błąd prawnie doniosły i istotny podnoszone przez wnioskodawcę: brak wiedzy o biegu terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz mylne przekonanie, że termin ten rozpoczyna swój bieg od dnia uprawomocnienia się orzeczenia Sądu odwoławczego w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. W ocenie Sądu Rejonowego poprzestanie wnioskodawcy na przypuszczeniu, że termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku biegnie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia Sądu odwoławczego, jest wyrazem braku należytej staranności po stronie wnioskodawcy, który uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia woli w oparciu o przepisy o wadach oświadczenia woli. Brak wiedzy wnioskodawcy w tym zakresie wynikał z niedołożenia wymaganej w okolicznościach sprawy dbałości o własny interes, co polegało na tym, że nie podjął on żadnych możliwych działań celem ustalenia daty początkowej biegu tego terminu, np. poprzez zwrócenie się z zapytaniem do własnego pełnomocnika, który był ustanowiony aż do zakończenia postępowania w I instancji w sprawie o sygn. VIII Ns 88/11, czy też do Sądu.

(uzasadnienie k. 78-84)

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1015 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dla wnioskodawcy sześciomiesięczny termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po zmarłej A. K. (1) już upłynął, podczas gdy w jego ocenie, termin ten nie zaczął jeszcze biegu.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu, skarżący dodatkowo zarzucił naruszenie art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 88 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że:

- roczny termin do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po zmarłej A. K. (1) z uwagi na pozostawanie wnioskodawcy pod wpływem błędu co do tytułu swojego powołania zaczął biec od dnia ogłoszenia postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydanego w sprawie o sygn. akt VIII Ns 88/11, tj. od dnia 22 marca 2012 roku, nie zaś od dnia 19 kwietnia 2012 roku, tj. od dnia wydania wnioskodawcy odpisu uzasadnienia przedmiotowego postanowienia;

- błąd co do tego, że nie nadszedł jeszcze czas do złożenia oświadczenia spadkowego nie jest błędem istotnym, w sytuacji gdy wnioskodawca dołożył należytej staranności przy ustaleniu okoliczności uzasadniającej rozpoczęcie biegu terminu do złożenia oświadczenia spadkowego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zatwierdzenie złożonego przez niego przed notariuszem oświadczenia o odrzuceniu spadku po swojej matce A. K. (1), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego

postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych.

Skarżący podniósł, że orzeczenie Sądu wskazujące na nieważność testamentu A. K. (1) nie jest prawomocne i dlatego w jego ocenie nie jest ono miarodajnym źródłem przesądzającym o dziedziczeniu ustawowym, w przeciwieństwie do orzeczenia prawomocnego. Nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, że spadkobierca przy braku pewności co do swojego powołania do dziedziczenia winien złożyć profilaktycznie „odpowiednie” oświadczenie spadkowe. Ponadto skarżący wskazał, że z samego postanowienia spadkowego nie wynika, dlaczego do dziedziczenia zostali powołani spadkobiercy ustawowi i dopiero po zapoznaniu się z jego uzasadnieniem powziął wiadomość o uznaniu przez Sąd testamentu jego matki za nieważny, dlatego bieg rocznego terminu do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia pod wpływem błędu oświadczenia o odrzuceniu spadku można liczyć od dnia otrzymania przez niego kserokopii uzasadnienia postanowienia spadkowego, tj. od dnia 19 kwietnia 2013 roku. Oprócz tego apelujący zaznaczył, że orzeczenie nieprawomocne nie wywołuje skutków prawnych i nie jest wiążące, zaś w toku kontroli instancyjnej może ono jeszcze zostać zmienione, a więc nadal istnieje możliwość, że dziedziczenie po A. K. (1) nastąpi na podstawie testamentu ustnego.

(apelacja k. 87-91)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji mając obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału, dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w następstwie czego nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Z tego też względu ustalenia faktyczne – poczynione przez Sąd Rejonowy w oparciu o materiał dowodowy oceniony przezeń bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i uzyskany w niewadliwie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym – Sąd odwoławczy akceptuje i przyjmuje za własne, tym bardziej, że skarżący w tym zakresie nie formułował żadnych zarzutów.

Sąd Okręgowy podziela także w całości rozważania prawne Sądu I instancji.

Rozpatrując w ich kontekście pierwszy z zarzutów apelacyjnych, dotyczący naruszenia art. 1015 § 1 k.c., raz jeszcze należy przypomnieć, że zgodnie z przywołanym przepisem oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. W ocenie apelującego Sąd Rejonowy niezasadnie przyjął, że o tytule swojego powołania do spadku dowiedział się najpóźniej w dniu ogłoszenia przez sąd spadku nieprawomocnego postanowienia stwierdzającego nabycie spadku przez spadkobierców ustawowych, w tym przez wnioskodawcę, i podniósł, że termin do złożenia przez niego oświadczenia o odrzuceniu spadku nie zaczął w ogóle biec. Tak sformułowany zarzut apelanta jest nie tylko nietrafny, ale też pozostaje w sprzeczności z jego wnioskiem, który zainicjował przedmiotowe postępowanie. Skoro bowiem wnioskodawca domagał się zatwierdzenia przez Sąd uchylenia się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, to siłą rzeczy musiał być przekonany, iż termin ten swój bieg rozpoczął, a nawet zakończył. Niemniej skarżący w tym względzie nie ma racji, gdyż jak wyjaśnił to Sąd Rejonowy, posiłkując się trafnym poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 15 stycznia 1991 roku, sygn. akt III CZP 75/90, OSNCP 1991/5-6 poz. 68, sześciomiesięczny termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku z ustawy rozpoczyna się – zarówno dla spadkobiercy ustawowego powołanego w testamencie do spadku, jak i dla pozostałych spadkobierców ustawowych – z dniem, w którym dowiedzieli się oni z właściwego, miarodajnego źródła o tym, że testament z uwagi na niezachowanie prawem przepisanej formy jest nieważny. Wnioskodawca o tym, że ustny testament A. K. (1) jest nieważny, a co najważniejsze – o tym, że to on z ustawy dziedziczy po matce, dowiedział się w dniu 22 marca 2012 roku podczas ogłoszenia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Zaznaczenia przy tym wymaga, że skarżący nietrafnie zarzuca, iż postanowienie to jako nieprawomocne i zaskarżone przez niego do sądu II instancji, nie mogło być dla niego miarodajnym i pewnym źródłem wiedzy o tytule powołania do spadku po matce. Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale wykładnia przepisu art. 1015 § 1 k.c. wskazuje

bowiem na miarodajność tego źródła, a nie jego pewność, co oznacza, że wystarczy, aby źródło to było wiarygodne, mogące zasługiwać na wiarę. Nie ulega wątpliwości, iż takim źródłem może być nawet nieprawomocne postanowienie spadkowe wydane przez niezawisły i niezależny Sąd, zwłaszcza że na skutek kontroli instancyjnej może się ono ostać bez zmian. Jeśli natomiast zostałoby ono zmienione zgodnie z oczekiwaniami wnioskodawcy, to potrzeba składania przez niego oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku byłaby nieaktualna, o ile testament ten nie zostałby odrzucony przez któregoś ze spadkobierców testamentowych. Przyjęcie odmiennego zapatrywania mogłoby prowadzić do niedającego się zaakceptować wniosku, zwłaszcza w świetle celowości omawianej regulacji zawartej w art. 1015 k.c., że o rozpoczęciu biegu terminu do złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku decydowałoby wyłącznie subiektywne przekonanie spadkobiercy o tym, czy dane okoliczności uzasadniają jego powołanie do spadku. Tymczasem, jak wyraził to Sąd Rejonowy, przytaczając stanowisko powszechnie wyrażane w literaturze, dla rozpoczęcia biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c. nie jest istotna świadomość tego, że termin ten zaczął biec, ale świadomość okoliczności uzasadniających powołanie do spadku spadkobiercy. Odwołując się natomiast do celowości regulacji zawartej w przepisie art. 1015 k.c. wskazać należy, że z art. 1015 § 2 zdanie pierwsze k.c. wynika, iż niezłożenie przez spadkobiercę w sześciomiesięcznym terminie określonym w § 1 oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku jest co do zasady jednoznaczne, z prostym przyjęciem przez spadkobiercę spadku, co w myśl art. 1031 § 1 k.c. oznacza, że za długi spadku odpowiada on wówczas bez ograniczeń. Tak surowa regulacja uzasadniona jest więc m.in. potrzebą ochrony interesów wierzycieli spadkodawcy, którzy ze względu na potrzebę gwarancji stabilności obrotu prawnego i gospodarczego nie mogą pozostawać w zbyt długim czasie niepewności co do tego, kto po śmierci spadkodawcy stanie się ich dłużnikiem. Jednocześnie regulacja ta ma stymulować potencjalnych spadkobierców do podjęcia stosownych działań i uporządkowania własnych spraw spadkowych w sytuacji, gdy powezmą uzasadnioną wiadomość o tytule swojego powołania.

Powyższe rozważania prowadzą zatem do wniosku, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni przepisu art. 1015 § 1 k.c. i zasadnie przyjął, że dla wnioskodawcy bieg terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku rozpoczął się najpóźniej w dniu ogłoszenia postanowienia spadkowego, tj. w dniu 22 marca 2013 roku.

Przechodząc do omówienia kolejnego zarzutu apelacyjnego, zauważyć wypada, że surowość normy uznającej niezłożenie przez spadkobiercę oświadczenia w terminie za jednoznaczne z prostym przyjęciem spadku łądzi art. 1019 § 2 k.c., postanawiający, że spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu w sposób opisany w art. 1019 § 1 k.c.. W art. 1019 § 1 k.c. ustawodawca odsyła do przepisów o wadach oświadczenia woli, czyli art. 82-88 k.c., zaznaczając przy tym, że przy ich stosowaniu należy mieć na względzie wymienione w tym przepisie zmiany. Dla skuteczności takiego oświadczenia niezbędnym jest więc, aby błąd dotyczył treści zaniechanej czynności prawnej (art. 84 § 1 zd. 1 k.c.) i miał charakter błędu istotnego (art. 84 § 2 k.c.). Natomiast zgodnie z przepisem art. 88 § 2 k.c. w zw. z art. 1019 § 1 i § 2 k.c. oświadczenie to powinno zostać złożone przed upływem roku od wykrycia błędu, bowiem po tym terminie wygasa.

Skarżący w wywiedzionym środku odwoławczym podniósł, że dołożył należytej staranności przy ustaleniu okoliczności uzasadniającej rozpoczęcie biegu terminu do złożenia oświadczenia spadkowego, wobec czego jego błąd co do tej okoliczności jest istotny. Na pełną aprobatę zasługuje odmienne stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że błąd, na który powoływał się wnioskodawca – co do terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku – nie może być poczytany za istotny. O istotności błędu można bowiem mówić wówczas, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie rzeczy lub o prawie, nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, czy też inaczej, gdy „błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy” (podobnie SN w postanowieniu z dnia 1 grudnia 2011 roku, I CSK 85/11, LEX nr 1147725; w postanowieniu z dnia 5 lipca 2012 roku IV CSK 612/11, OSNC 2013, z. 3, poz. 39). Nawet jeśli uwzględnić pogląd Sądu Najwyższego, że przy rozstrzyganiu o tym, czy błąd w danych okolicznościach był wynikiem niedołożenia należytej staranności, należy mieć na względzie przeciętny, raczej niezbyt wysoki, stan świadomości prawnej społeczeństwa w zakresie stosunków spadkowo-rodzinnych (zob. postanowienie z dnia 29 listopada 2012r., II CSK 171/12, Lex nr 1294475), to nadal brak podstaw, by przyjąć, że błąd wnioskodawcy był istotny. Przede wszystkim, jak już to wcześniej wyjaśniono, M. K. po ogłoszeniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku nie mógł pozostawać w mylnym usprawiedliwionym przekonaniu, że testament jego matki jest ważny, a nadto, z uwagi na

to, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, miał możliwość uzyskania fachowej informacji na temat rozpoczęcia biegu terminu określonego w art. 1015 § 1 k.c., z czego jednak nie skorzystał. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że testament ustny, na który wnioskodawca się powoływał, od samego początku postępowania negowany był przez innych uczestników, co nie powinno pozostać bez wpływu na jego przekonanie co do jego ważności. Tym samym uznać trzeba, że błąd M. K. w omawianym zakresie był wynikiem braku należytej staranności po jego stronie, a w konsekwencji – że błąd ten nie jest istotny.

Skarżący wywodził w apelacji, że w razie przyjęcia, iż termin z art. 1015 § 1 k.c. zaczął w stosunku do niego swój bieg, uznać należy, iż termin do uchylenia się od skutków niezłożenia przez niego oświadczenia o odrzuceniu spadku zaczął biec w dniu 19 kwietnia 2012 roku, tj. w dniu wydania mu kserokopii postanowienia spadkowego, a nie – jak przyjął Sąd Rejonowy – w dniu ogłoszenia tego postanowienia, tj. 22 marca 2012 roku, albowiem o nieważności testamentu ustnego spadkodawczyni dowiedział się dopiero z uzasadnienia postanowienia, zaś z samego postanowienia nie wynikało, że testament ten był nieważny. Z poglądem tym nie można się zgodzić. Słusznie bowiem Sąd I instancji powiązał początek biegu terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 w zw. z art. 1019 k.c., z powzięciem przez wnioskodawcę informacji o treści postanowienia stwierdzającego, iż nabywa on spadek z mocy ustawy. Wnioskodawca był obecny podczas ogłoszenia przedmiotowego orzeczenia i można przypuszczać, że sędzia referent w ustnych motywach rozstrzygnięcia wskazał na nieważność testamentu, jednak nie to jest najważniejsze. Najistotniejsze jest bowiem to, że podczas publikacji orzeczenia w dniu 22 marca 2012 roku wnioskodawca z całą pewnością dowiedział się o tytule swojego powołania i wówczas nie mógł już mieć usprawiedliwionego przekonania, że testament ustny matki jest ważny, a tym samym, że po niej nie dziedziczy. Wtedy więc też najpóźniej mógł wykryć swój błąd. Jeśli zatem M. K. wniósł w niniejszej sprawie wniosek dopiero w dniu 18 kwietnia 2013 roku, to dokonał tego z uchybieniem rocznemu terminowi zakreślonemu w art. 88 § 2 k.c., wskutek czego jego uprawnienie do uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wygasło.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.